Biblioteka Ossolineum

DAR

UNAS

Nr 80-81 PISMO NSZZ " SOLIDARNOŚĆ " POLAR WROCŁAW 85.11.11

" W piersi ludu dzwonią prawdą żywą
słowa proste, jak chleb powszedni,
różnym dźwiękiem, nakazem jednym:
NIEPODLEGŁOŚĆ, WOLNOŚĆ, SPRAWIEDLIWOŚĆ."

Edward Szymański

POLSKO NIE JESTEŚ TY JUŻ NIEWOLNICĄ

11 listopada 1918 roku słowa poety "Polsko nie jesteś ty już niewolnicą! Lecz czymś największym, czym być można: Sobą!" stały się realne. Po 123 latach niewoli Polacy odzyskali wolną i suwerenną Ojczyznę. Były to lata kiedy katastrofa rozbiorów, aresztowania, zsyłki na Sybir, a przede wszstkim utrata własnej państwowości nie załamały narodu. Naród pozbawiony własnego państwa, rozdarty przez zaborców, wynaradawiany, zachował jednak swoją jedność i tożsamość.
W latach 1792-1918 wszystkie pokolenia Polaków prowadziły wyzwoleńcze walki, które były świadectwem, że "Jeszcze nie zginęła", ta, którą wykreślono z map Europy, ale nie udało się wymazać z serc Polaków. Polscy patrioci przypominali światu o istnieniu narodu, który nie pogodził się z panowaniem rosyjskim, pruskim, austriackim. Były to począwszy od wojny 1792 prowadzonej w obronie Konstytucji 3 maja, poprzez Insurekcję Kościuszkowską, Legiony Polskie we Włoszech, Księstwo Warszawskie, powstania: Listopadowe/1830/, Krakowskie/1846/, Wielkopolskie/1848/, Styczniowe/1863/ oraz walki lat 1905-1907. Walki te doprowadzone zostały do okresu I wojny światowej, do wspaniałego zbrojnego czynu Legionów i działalności Józefa Piłsudskiego.
Niepowodzenia zrywów powstańczych nie zahamowały dążeń Polaków do zachowania własnej tożsamości. Należy tu podkreślić rolę kultury polskiej, a przede wszystkim literatury i sztuki, które stanowiły gł. ostoję polskości. To ona chroniła polskość przed polityką zaborców, pragnących zatarcia odrębności narodowej i likwidacji bytu narodowego.
Wielka wojna przyniosła nowe nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości. Rozwój wydarzeń na frontach wojny oraz naciski międzymarodowej opinii publicznej spowodowały, że większość rządów zaczęła się przychylnie ustosunkowywać do sprawy polskiej. W 1917 r. prezydent USA - Woodrow Wilson w orędziu do Senatu, stwierdził, że ma powstać zjednoczona, autonomiczna Polska. A w następnym orędziu ze stycznia 1918 r., postulat niepodległości Polski stanowił jeden z warunków przyszłego pokoju.
Po obaleniu caratu w marcu1917 Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich wydała orędzie do narodu polskiego, w którym oznajmiła, że Polska ma prawo do odrębnego bytu. Jednak kiedy w lutym 1918 na mocy traktatu brzeskiego / Rosja - państwa centralne / oddano Ukrainie Chełmszczyznę i część Podlasia - wywołało to protesty Polaków. II Brygada Legionów przedostała się do Rosji, aby walczyć o zabrane ziemie. W takiej sytuacji, kiedy POlacy sami upominają się o swoje ziemie, rząd rewol. Rosji zdecydował się na jednostronne unieważnienie rozbiorów Polski. Z sytuacji w Rosji skorzystali przebywający tam Polacy i rozpoczęli organizowanie własnego wojska. Powstała również Armia Polska we Francji, a Komitet Narodowy Polski z Romanem Dmowskim na czele uznano za oficjalną reprezentację narodu.
Żywą działalność prowadził wybitny pianista, kompozytor - Ignacy Paderewski,

który sprawą polską zainteresował ówczesnych polityków i opinię publiczną. Prowadził on na Zachodzie szereg akcji na rzecz niepodległości Polski. Należy też wymienić miliony Polaków, którzy,czy to czynem zbrojnym, czy też prowadząc działalność polityczną, społeczną, kulturalną, walczyli i pragnęli wolnej Ojczyzny. W swojej działalności kierowali się słowami Cypriana Kamila Norwida: "Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek".

Redakcja

KOMUNIŚCI a NIEPODLEGŁOŚĆ

Stosunek komunistów do najważniejszej dla WSZYSTKICH Polaków sprawy, do NIEPODLEGŁOŚCI. Stosunek ten jest całkowicie negatywny. Polska jako niepodległe państwo jest robotnikom niepotrzebna. Polacy, którzy o to państwo walczą, a potem nim kierują są agentami międzynarodowego imperializmu, a polskie masy pracujące powinny poświęcić wszystkie siły aby pomóc bolszewikom w opanowaniu najpierw Europy, a potem całego świata./.../
Gdy zakończyła się I-sza wojna światowa i po 123 latach niewoli z krwi i znoju kilku pokoleń powstało niepodległe i zjednoczone Państwo Polskie, endecy i lewicowi pepeesowcy utworzyli KPRP /Komunistyczna Partia Robotnicza Polski/, która wyrzekała się własnego państwa, która frymarczyła polskim obszarem narodowym, oddając Pomorze i Śląsk - Niemcom, a Lwów i Wilno - Rosji. Partia ta w naszym ruchu robotniczym odegrała rolę moskiewskiego agenta, Była jedyną partią, ktora 1920 r. witała najeźdźców ze Wschodu i której przywódcy podjęli jawną kolaborację z okupantem./.../
Gdy od Wschodu szła na Polskę burza sowieckiego najazdu, gdy dowodzone przez carskich oficerów czerwone hordy wyciągały krwawą dłoń po Warszawę aby znowu powtórzyć suworowowską rzeź Pragi, złożony ze zruszczonych obcoplemieńców komitet białostocki kierowany przez Feliksa Dzierżyńskiego, wołał bluźnierczo: " Oto idzie ku nam Armia Czerwona z hasłem: Za naszą wolność i Waszą!", podbój nazywając wyzwoleniem, patriotyzm zbrodniczą głupotą, a niepodległość i demokratyczną Polskę "...piekłem dla robotników, piekłem gorszym, niż za czasów carskich."
Gdy cały naród chwytał za broń., a chłop i robotnik szedł dobrowolnie bronić tej rzekomo "burżuazyjno-obszarniczej" Polski, komuniści spod znaku KPRP wzywali do dezercji z Wojska Polskiego, do rzucania broni, do przechodzenia na stronę najeźdźców. /.../

Frameny z art. pt." KREW Z KRWI, KOŚĆ I KOŚCI."
PRAWDA - nr 6/22/85

O Ś W I A D C Z E N I E

W związku z wyciekiem kąpieli elektroforetycznej w nocy z 7 na 8 października 1985 r. TKZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" POLAR potępia sprawców tego czynu. Czyn ten godzi w interesy załogi, która wyłącznie poniesie za to konsekwencje finansowe mimo, że za niezabezpieczenie elektroforezu jak i pozostałych newralgicznych miejsc w zakładzie winę ponosi kierownictwo Polaru. Wobec faktu, że incydent ten wydarzył się przed "wyborami", próbuje się tłumaczyć go jako element walki politycznej.
Oświadczamy, że obce są nam próby przemocy i sabotażu. Powyższy fakt mówi raczej o głupocie politycznej, przynoszący tylko "zysk" propagandzie komunistycznej. TKZ dwukrotnie w swoich oświadczeniach /ostatni z IX 83r./ jak również poprzez artykuły w "U NAS" jednoznacznie odciął się od form walki preferującej sabotaż. Wszelkie próby przypisywania podobnych czynów Solidarności są zwykłą prowokacją polityczną, mającą na celu zdyskredytowania dobrego imienia Solidarności i zmniejszenia w społeczeństwie zwolenników jej ideałów.

TKZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" POLAR

MARSZ PIERWSZEJ BRYGADY

1. Legiony to żołnierska nuta
Legiony to straceńców los
Legiony to żołnierska buta
Legiony to ofiarny stos

Ref. My, Pierwsza Brygada
Strzelecka gromada
Na stos rzuciliśmy
Nasz życia los
Na stos, na stos.

2. O, ileż mąk, ileż cierpienia
O, ileż krwi, wylanych łez
Pomimo to nie ma zwątpienia
Dodawał sił wędrówki kres.

3. Mówili, żeśmy stumanieni
Nie wierząc w to, że chcieć to móc
Lecz trwaliśmy osamotnieni
A z nami był nasz drogi Wódz.

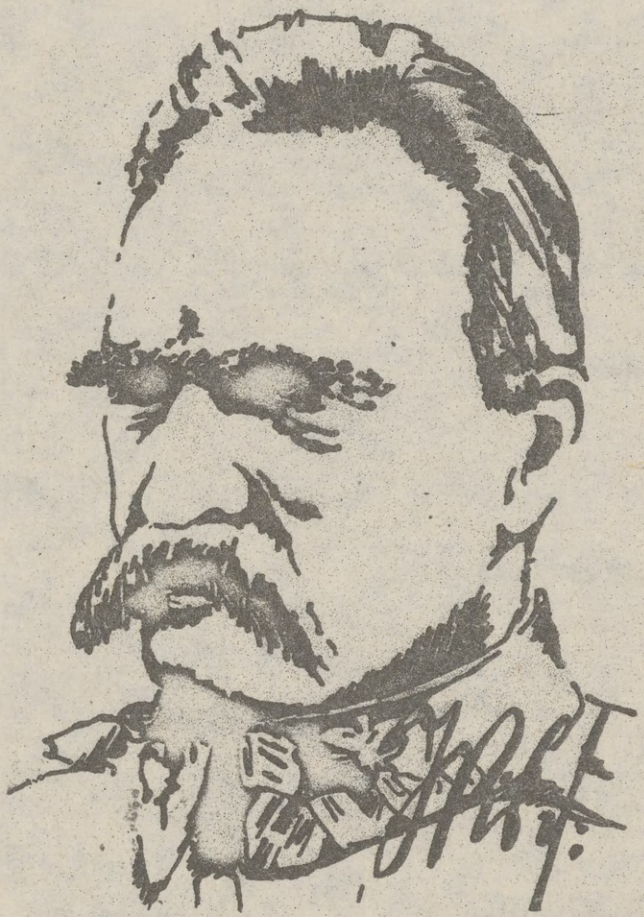

SoliDARNOŚĆ
POLAR

W 1-szą ROCZNICĘ

19 października, w I rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, w Warszawie odbyły się uroczystości patriotyczno-religijne. Udział wzięło ponad 20 tys. osób. Obecnych było wielu Polarowców. Tuż przed uroczystą Mszą św. delegacja polarowska złożyła na grobie męczennika wieniec z biało-czerwonych kwiatów.

FREKWENCJA WYBORCZA

Frekwencja wyborcza wg danych Solidarności.

Świdnica	- 54%	Gdańsk	- 59%
Lubin	- 67%	Szczecin	- 70%
Oleśnica	- 67%	Kraków	- 58%
Legnica	- 69%	Gliwice	- 76%
Bielawa	70%	Tarnowskie Góry	-,65%
Dzierżoniów		Warszawa	- 60%
WROCŁAW - 44,7 %		Elbląg	
Wałbrzych	- 76%	Olsztyn	82%
Oława	- 77%	Słupsk	

Dane te zostały sporządzone w oparciu o całodzienne liczenie wychodzących z lokali wyborczych, na podstawie informacji uzyskanych od członków komisji wyborczych oraz z akcji "5 minut".

KAROL WIELKI POLUJE NA CZAPLE

Ryszard Czapla, przewodniczący grupy samorządowej na PB, podczas swojego wystąpienia na Walnym Zebraniu Delegatów /w całości transmitowanego przez radiowęzeł/skrytykował poczynania dyrekcji. W szczery i bezkompromisowy sposób ujawnił podejście dyrekcji do pracowników przy podejmowaniu decyzji o pracy w wolną sobotę, a także o bezpardonowych próbach ukarania jego osoby. Krótko po tym otrzymał on od przełożonych ustną informację o pozbawieniu go funkcji brygadzisty. Decyzja ta została wcześniej zapowiedziana przez dyr. Popiela na jednym z przedwyborczych zebrań z dozorem PC. Przykład ten najdobitniej świadczy o tym, że dyr. Popiel nie lubi krytyki / co mu tam będzie podskakiwał jakiś tam Czapla/ i jest bezwzględny w stosunku do tych co ośmielają się krytykować dyrekcję. Wstyd! wstyd! dyrektorze.Polowanie na czaple to zwykłe kłusownictwo.

WIT

WIADOMOŚCI

+++ Wielce szanowany i często wspominany przez pracowników Polaru były dyr. d/s pracowniczych Franciszek Dratwa rozchorował się i przebywa w szpitalu /stan przedzawałowy/. Sądzimy, że będziemy wyrazicielami większości polarowców, którzy znali p. Dratwę życząc mu szybkiego powrotu do zdrowia.

+++Kilka miesięcy wstecz na łamach U NAS zapowiadaliśmy zdjęcie ze stanowiska dyr. Nowickiego. Sprawa została odroczona do 1.11.85r. Od tego dnia na I-go Zastępcę d/s Technicznych zatwierdzony został przewagą 1-go głosu na Radzie Pracowniczej mgr inż. Tomasz Nowakowski. Do tej pory zajmował on w Polarze stanowiska Gł. Organizatora, I-go Sekretarza KZ PZPR, dyr. Komisarycznego w Żaganiu, a ostatnio dyrektora Zrzeszenia "Espol". Jak widać z powyższego nie parał się on zbytnio "techniką", a wielu polarowcom jego osoba kojarzy się z ostrymi libacjami alkoholowymi na terenie zakładu. Niedobrze byłoby, gdyby sprawdziło się znane powiedzenie: " zamienił stryjek siekierkę na kijek."

+++ Przed wyborami dyr. ZOT-u zwołał zebranie z kierownictwem nakazując przeprowadzenie z pracownikami rozmów, aby przekonać ich do głosowania. Członkowie partii straszeni byli skreśleniem z listy członków PZPR, jeżeli nie wezmą udziału w wyborach. Widać partyjna frekwencja dopisała, gdyż nie zanotowano żadnych skreśleń...

W NARZĘDZIOWNI TRWA WALKA o PODWYŻKI!

Kwestia godziwego wynagrodzenia za pracę w Polarze jest tematem, jaki prowadzą - w ramach pertraktacji - od szeregu miesięcy pracownicy Narzędziowni z dyrekcją przedsiębiorstwa. W bieżącym roku przedstawiciele TN wielokrotnie przeprowadzali rozmowy ze stroną dyrekcyjną, żądając godziwej zapłaty za pracę uzasadniając swoje żądania zbyt niskimi zarobkami w stosunku do charakteru wykonywanej pracy oraz ciągłym wzrostem kosztów utrzymania. Jednakże jak dotychczas nie osiągnięto konkretnego rezultatu. Co prawda dyrekcja nie kwestionuje słuszności żądań, mało tego - twierdzi, iż narzędziowcy powinni znacznie więcej zarabiać ale w wyniku dużych trudności finansowych jakie przeżywa przedsiębiorstwo, wyjście na-przeciw żądaniom robotników jest sprawą niezwykle kłopotliwą. Ponadto spełnienie tych żądań byłoby symptomem dla pozostałych wydziałów do wystąpień z żądaniami. Jest to niewątpliwie gra dyrekcji na zwłokę. Jak już informowaliśmy w pierwszych dniach października doszło do ponownych rozmów narzędziowców ze stroną dyrekcyjną reprezentowaną przez dyr. Nowickiego. Miano na nim osiągnąć ostateczne porozumienie. Niestety, z uwagi na nieobecność najbardziej kompetentnej osoby dyr. Nacz. Popiela rozmowy odroczono na tydzień. K. Popiel z całą pewnością celowo zbojkotował rozmowy, aby tydzień później - z uwagi na termin "wyborów" - móc je wykorzystać dla innych celów, tym bardziej, że spotkanie miało mieć charakter otwarty. 10.10 br. Popiel zjawił się, ale zupełnie w innym celu i zamiarze - w agitowaniu an "wybory". O kwestii płacowej nie chciał w ogóle mówić. Podekscytowany rolą wiceprzewodniczącego zakł. obw. komisji wyb. usilnie namawiał zebranych do wzięcia udziału w tzw. wyborach i przekonywał - w swoim charakterystycznym stylu - jak nam się poprawi życie gdy tylko masowo pójdziemy do urn wyborczych, czy jakie to korzyści będzie mieć zakład gdy H. Jużykiewicz zostanie posłem. Ostrzegał przy tym, że gdy "wybory" będą powtórzone, to do momentu powtórnej tury głosowania nie będzie miał czasu dla zakładu. I na tym stracimy. Jedyny głos w sprawie interesującą zebranych zabrał dyr. Nowicki. Na wstępie przedstawił bardzo trudną sytuację ekonomiczną Polaru, następnie dodał, że gdyby dyrekcja zgodziła się podnieść płace wówczas zwiększyłyby się obwarowania podatkowe. I tak za każdą złotówkę podniesioną pracownikowi - przedsiębiorstwo musiałoby odprowadzić do budżetu państwa pięć zł. - co doprowadziłoby do jeszcze większych trudności finansowych. Wobec tego, wg. br. podwyżki płac są niemożliwe. Na koniec swojej krótkiej mowy, zapewnił i obiecał w imieniu dyrekcji, iż na pocz. przyszłego roku kwestia płacowa będzie ponownie rozważana przez kierownictwo i z pewnością żądania robotników będą w pewnym stopniu spełnione zgodnie z ich oczekiwaniami. Tyle do powiedzenia miała strona dyrekcyjna. Następnie Popiel wraz z sekr. partii Łydą ponownie agitowali na "wybory". Spotkanie zatraciło planowany charakter. Pracownicy stopniowo opuszczali miejsce spotkania...

POSTSCRIPTUM

Kolejne już spotkanie dyrekcji Polaru z robotnikami jakie miało miejsce w TN w dniu 10.10 br pozostawiło po sobie delikatnie mówiąc wielki niesmak. Nadużyto zaufanie robotników co do celowości tego typu spotkań. I to z dwóch powodów: podstępu i wiarołomstwa dyrekcji. Narzędziowcy do tej pory uważali stronę dyr. jako partnera wiarygodnego, z którym w uczciwy sposób można pertraktować. Gdy tymczasem dyrekcja nie pierwszy to już raz lekceważy i traktuje ludzi pracy podrzędnie. Podejście dyrekcji jest po prostu niepoważne. Strona dyrekcyjna często mawia, że załogę traktuje poważnie, a intencje i zamiary wobec niej są zawsze szczere i uczciwe. To co miało ostatnio miejsce w TN jest zaprzeczeniem tym twierdzeniom. Najpierw, dyr. Popiel, pomimo zapewnień, świadomie nie przybywa na rozmowy, a potem wykorzystując otwarty charakter spotkania urządza z niego szopkę przedwyborczą. Oczywiście z miernym skutkiem. A planowany temat spotkania zupełnie go nie interesuje. Nie jest to optymistyczne na przyszłość....

Inf. wł.

STANOWCZA POSTAWA ROBOTNIKÓW PB

10. października po otrzymaniu "pasków", pracownicy tzw. małej taśmy na PB niezadowoleni z bardzo niskich płac / 12-13 tys./ przerwali pracę. W czasie jednogodzinnej przerwy robotnicy żądali od kierownictwa wyjaśnień w sprawie zarobków. Zgłaszali pretensje, że płace pozostałych zespołów na taśmach montażowych są wyższe średnio o 5 tys. zł. na osobę. Jak to jest możliwe, skoro

ilość wyprodukowanych pralek na tej taśmie nie była mniejszą niż na pozostałych a bywały dni, że bito rekordy ilościowe?
Trudno znaleźć na to pytanie racjonalną odpowiedź. 17.08 br. w dodatkową pracującą sobotę właśnie zespół "małej taśmy" przyszedł do pracy. Pozostali pracownicy montażu na PB20 solidarnie zbojkotowali ten dzień. Potwierdziła się reguła, że w naszym systemie komuniści liczą się tylko z tymi, którzy potrafią się postawić i walczyć o słuszne prawa. Z uległymi nikt się nie liczy, a silniejszych władza stara się przekupić. Żądania wyższych zarobków za bardzo nużącą i niemal "automatyczną" pracę na montażu pralek są słuszne, nie powinno być tam pracownika, który zarabiałby mniej niż 20 tys. To przecież pralki dają podstawowy zysk dla zakładu. Pracownicy PB20 powinni stanowczo i odważnie ponawiać swoje żądania dopóki dyrekcja nie rozwiąże tego problemu! Nie powinni dopuścić do tego, żeby kosztem zadowolenia obsady jednej taśmy, skrzywdzone zostały pozostałe taśmy!
Trzeba solidarnie walczyć o sprawiedliwą zapłatę za dobrą płacę, aby nikt na żadnym odcinku pracy nie został pominięty.

Inf. wł.

O S T R Z E G A M Y !

Spożycie dużej ilości alkoholu stało się już naszą plagą narodową. W wielu krajach używa się powiedzenia " pijany jak Polak". Nie przynosi to nam chyba żadnego zaszczytu. Mimo wszelkich ustaw zwalczających alkoholizm, pogadanek, prelekcji, apeli itp. Polacy piją coraz więcej. Piją z okazji, bez okazji, w domach, w pracy, w lokalach, wszędzie gdzie się tylko da. Tak samo i w Polarze picie wódki w czasie pracy stało się plagą, której nie można zwalczyć. Nietrzeźwy pracownik, a zwłaszcza robotnik naraża siebie i innych na wypadek. Przykładem mogą być tu pijani wózkarze, przed którymi trzeba uciekać, żeby nie zostać rozjechanym. Niestety są wśród nas ludzie, którzy wdużej mierze przyczyniają się jeszcze do rozpijania załogi, widząc w tym dla siebie dobry interes. Prowadzą na zakładzie meliny, w których można o każdej porze dnia zaopatrzyć się w alkohol po nieco wyższej cenie. Nie możemy dłużej tolerować tego pokątnego handlu, prowadzącego w prostej linii do wielu tragedii rodzinnych i osobistych.
Ostrzegamy, że znane są nam miejsca melin i nazwiska osób zajmujących się tym nielegalnym procederem. Jeżeli w najbliższym czasie nie skończy się ta sprzedaż, podamy wszystkie znane nam dane do publicznej wiadomości.

Redakcja

PRZYJRZYJMY SIĘ IM

Podajemy listę członków neozwiązków:
PC70 - Wawer Barbara, Wilhelm B., Bubień Z., Dzikowski Z., Kurnicki S., Skarczyński P., Unikowska K., Mika R., Palczak R.,
PK10 - Niedziałek W., Chodakowski S., Lech I., Bochen A., Bocianowski M., Mościcka M., Sobieraj A., Tuczapski A., Tuczapski S., Sachanbiński [illegible],
PB10 - Szczepaniak B., Śnieguła M., Syta Cz., Świnoga Z., Głód S., [illegible], Cheliński J., Bezuer B., Witkowski L., Ryman R., Starościak M., Szoster Marek .
HE - Gramza L., Sołtysiak D.,
IR - Jużykiewicz Henryk
Stan osobowy poszczególnych wydziałów:
PC70 liczy ok. 90 osób, PK10 ok. 100 osób, PB10 ok. 290 osób, HE ok. 8 osób

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

POTWIERDZENIA ZA WPŁATY:
VIKTORIA - 3200 + 2800, AGA - 500, TĘCZA - 3300, WIDAWA - 600, TOBI- 500, SIŁACZKA - 500, IGŁA - 13350,+ 13900, ALIBABKA - 1000, ANTY-K -900

KOMUNIKAT KOMUNIKAT KOMUNIKAT KOMUNIKAT KOMUNIKAT KOMUNIKAT

Dnia 15 GRUDNIA1985r. o godz. 13^{00} W KOŚCIELE PARAFIALNYM NA PSIM POLU ODBĘDZIE SIĘ UROCZYSTA MSZA ŚW. W INTENCJI ZAŁOGI POLAROWSKIEJ.